

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

JAK Z PŁATKA



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Jeśli udało się nam coś osiągnąć lub czegoś dokonać łatwo, szybko i bez żadnych kłopotów, to mówimy, że POSZŁO JAK Z PŁATKA. Uwaga! Poprawnie zapisujemy tylko: JAK Z PŁATKA, nigdy „jak spłatka” („spłatka” byłaby zdrobnieniem od SPŁATY, ale dlaczego odwołanie do spłaty miałyby wywoływać skojarzenia z łatwym i bezproblemowym wykonaniem czegoś?). Ale przecież PŁATEK też nie konotuje łatwości ani szybkości – powiecie – więc skąd tutaj ten PŁATEK? W tym frazeologizmie chodzi jednak nie o PŁATEK kwiatowy ani o PŁATEK śniegu, ani nawet o PŁATEK mydlany czy wygrzebany z miseczki ostatni PŁATEK kukurydziany, tylko o PŁATEK – czyli mały PŁAT – tkaniny używany w funkcji fartucha, zapaski, chustki, serwetki lub szmatki, w którą zawijało się chleb, ser czy inne wiktuały. Coś POSZŁO JAK Z PŁATKA, a dawniej WIŁO SIĘ JAK Z PŁATKA, a więc ukazało się światu równie łatwo i szybko, jak groch zsunięty z PŁATKA – fartucha, jak świeże poziomki wysypane z PŁATKA – chustki, jak pajda chleba wysupłana z PŁATKA – szmatki zawijki...